



Sygn. akt SNO 56/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSN Dariusz Dończyk

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego,
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 października 2015 r.,
sprawy **J. H.**

sędziego Sądu Okręgowego

w związku z odwołaniem, wniesionym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego
w Sądzie Apelacyjnym

od wyroku Sądu Apelacyjnego- Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 kwietnia 2015 r.

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymierza obwinionemu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego;**
- 2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**
- 3. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sędzia Sądu Okręgowego J. H. obwiniony został o to, że w okresie od 3 lipca 2013 r. do 4 lutego 2014 r. dopuścił się uchybienia godności urzędu w ten sposób, iż w związku z toczącym się przed Krajową Radą Sądownictwa postępowaniem o przeniesienie w stan spoczynku, w toku którego Krajowa Rada Sądownictwa na posiedzeniu 4 czerwca 2013 r. postanowiła dopuścić dowód z opinii o stanie zdrowia sędziego poprzez poddanie go badaniom przez lekarzy psychiatrę i internistę, nie stawiał się na w/w posiedzenie, a następnie uporczywie uchylał się od badań, nie stawiając się bez należytego usprawiedliwienia na kolejne terminy badania, a to w dniach: 3 lipca 2013 r., 4 października 2013 r. i 4 lutego 2014 r., czym uniemożliwił ustalenie aktualnego stanu swojego zdrowia i w konsekwencji okazał brak szacunku Krajowej Radzie Sądownictwa oraz pozbawił ją możliwości merytorycznego załatwienia wniosku Prezesa Sądu Okręgowego z 23 kwietnia 2013 r. będącego wykonaniem uchwały Kolegium Sądu Okręgowego z 10 kwietnia 2013 r. o przeniesienie w stan spoczynku, to jest o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art.107 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (tj. Dz.U. z 2013 r., poz. 427 ze zm. – dalej jako u.s.p.)

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 kwietnia 2015 r. obwiniony sędzia został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 powołanej ustawy wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

Odwołanie od tego wyroku na niekorzyść obwinionego złożył Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego. Zaskarżając wyrok w części dotyczącej kary, zarzucił wyrokowi niewspółmierność orzeczonej kary nagany, będącą wynikiem nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionego oraz wagi popełnionego przez niego przewinienia dyscyplinarnego, a w konkluzji wniósł o zmianę wyroku poprzez wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego.

W pisemnej odpowiedzi na odwołanie obwiniony sędzia wniósł o jego nieuwzględnienie, a swoje stanowisko podtrzymał w toku rozprawy odwoławczej przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Odwołanie jest zasadne, albowiem zarzut w nim podniesiony jest trafny. Na wstępie jednak podkreślić należy, że zakres kontroli odwoławczej został wyznaczony zakresem odwołania i zawartym w odwołaniu zarzutem, stąd też wobec braku środka odwoławczego na korzyść obwinionego oraz niewystąpieniem przesłanki z art. 440 k.p.k. (art. 128 u.s.p. w zw. z art. 434 § 2 k.p.k.) dokumenty złożone przez obwinionego w trakcie postępowania odwoławczego (zdania odrębne złożone przez obwinionego sędziego w dwóch sprawach) nie mogły mieć żadnego znaczenia. Odnosząc się zaś do zarzutu odwołania stwierdzić trzeba, że rację ma skarżący gdy wskazuje, iż orzeczona kara nagany w kontekście ustalonych okoliczności jest rażąco niewspółmiernie łagodna. Na wstępie podkreślić należy, że sąd pierwszej instancji wskazał te normy, które swoim postępowaniem naruszył obwiniony sędzia (art. 82 § 2 u.s.p. oraz § 2 i § 4 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów) a także wykazał w oparciu o co przyjął umyślność działania obwinionego sędziego. Dostrzegł również wysoką naganność zachowania, które było rozciągnięte w czasie (trzykrotne nie stawienie się do biegłego) i nosiło cechy uporczywości, a także, co podkreślił, wskazywało na lekceważący stosunek obwinionego do Krajowej Rady Sądownictwa, co z kolei tworzyło sytuację negatywnie oddziaływującą na prestiż i rangę Krajowej Rady Sądownictwa (str.10 uzasadnienia). Zgodzić się trzeba ze skarżącym, że wprowadzie te elementy istotne dla wymiaru kary sąd pierwszej instancji uchwycił, ale w sposób niedostateczny wziął je pod uwagę w procesie jej orzekania. Bezsporne jest bowiem, że na ocenę stopnia zawinienia i wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarnego inaczej wpływa ustalenie działania umyślnego, powtarzającego się, niż zachowanie nieumyślne lub jednorazowe. Jeśli do tego dodać, że wobec obwinionego sędziego już dwukrotnie orzekano karę nagany za przewinienia dyscyplinarne o innym charakterze, to nie sposób uznać, iż wymierzenie w ustalonych okolicznościach po raz trzeci tej samej kary, w sytuacji gdy zachowanie sędziego na przestrzeni dwóch lat nie poprawiło się i obecnie godziło także w powagę Krajowej Rady Sądownictwa, realizuje cele zapobiegawcze kary oraz względy wychowawcze. Na ten ostatni aspekt zwrócił słusznie uwagę także skarżący w uzasadnieniu odwołania. Nie sposób uznać, że tak ukształtowana kara w ogóle pełni te cele. W jaki bowiem sposób ma ona wpłynąć wychowawczo wobec obwinionego sędziego, gdy orzekana jest po raz trzeci, a dwie poprzednie kary nie osiągnęły w ogóle swojego celu, skoro obwiniony popełnił po raz trzeci przewinienie dyscyplinarne i to w sposób umyślny. Kara taka nie może też pełnić w sposób

właściwy celu zapobiegawczego tak w odniesieniu do obwinionego, jak i w aspekcie prewencji ogólnej. Obwiniony sędzia może orzeczoną po raz trzeci karę nagany odebrać jako przyzwolenie na popełnianie przewinień dyscyplinarnych o różnym stopniu i wadze, skoro za każdym razem orzekana jest ta sama kara i to niezbyt surowa (druga kara w katalogu kar dyscyplinarnych). Wyjątkowo negatywnie taka kara może być odebrana w środowisku sędziowskim, w którym służbę pełni obwiniony. Dowodzić ona bowiem może, że niepoprawność oraz umyślne lekceważenie kolejnych obowiązków w okresie dość krótkiego czasu (okres dwóch lat) nie spotka się z surowszą represją dyscyplinarną. Tymczasem każda kara winna być orzekana w sposób przemyślany. Winna ona bowiem właściwa i adekwatna do charakteru przewinienia dyscyplinarnego obwinionego sędziego, wagi przewinienia oraz stopnia zawinienia obwinionego, ale – co nie mniej istotne – także winna realizować cele wychowawcze oraz zapobiegawcze w odniesieniu do środowiska sędziowskiego. Ważne jest przecież budowanie pozytywnego obrazu sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości w sprawach dyscyplinarnych. Takim „wzorcem” w tej sprawie nie może być kara nagany.

Jest oczywiste, że kara musi być elementem represyjnym adekwatnym do wskazanych wyżej elementów, ale winna uwzględniać postawę obwinionego sędziego, w tym kwestię jego poprzedniej karalności. W przypadku gdy poprzednio stosowane tożsame kary nie doprowadziły do właściwego zachowania, godnego sprawowanego urzędu sędziego, to orzekanie ponownie tej samej kary jawi się jako niecelowe, chyba że istnieje bardzo istotna okoliczność łagodząca. W niniejszej sprawie takiej ważkiej okoliczności nie sposób dostrzec. Na pewno nie jest nią w takim stopniu sytuacja rodzinna, albowiem gdyby obwiniony poddał się badaniu przez biegłego, to miałby większe szanse – przy uzyskaniu stanu spoczynku – na zapewnienie pomocy żonie niż wtedy, gdy takim badaniom się nie poddał. Ponadto, fakt iż Krajowa Rada Sądownictwa podjęła uchwałę o odmowie przeniesienia obwinionego w stan spoczynku – co podkreślał sąd pierwszej instancji – jest wyłącznie spowodowany zachowaniem obwinionego (niemożność uzyskania opinii biegłego), a zatem ta okoliczność jest konsekwencją jego czynu i nie może mieć istotnego znaczenia łagodzącego przy wymiarze kary. Tak więc sąd pierwszej instancji w sposób niewłaściwy ocenił w aspekcie dyrektyw wymiaru kary te okoliczności, jak i nie wziął pod uwagę w sposób właściwy pozostałych celów kary.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zmienił zaskarżony wyrok i orzekł – w oparciu o przepis art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. – wobec obwinionego sędziego karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Apelacyjnego. Wybór tego samego okręgu, w którym sędzia pełni służbę pozwoli zminimalizować negatywne skutki zaostżenia kary i jest zgodny z wnioskiem skarżącego.

Z tych powodów orzeczono jak w wyroku.